



KURIER WILEŃSKI

DZIENNIK NIEZALEŻNY

Rok założenia 1840

nr 85 (12868)

PIĄTEK, 3 maja 1996 r.

cena 60 ct

WILNIAŃSKA KASZA OPIEKI S. A.

Działalność od 1929 r.



PRZEDSTAWICIELSTWO
W WILNIE

Witniai, Palanga 1/10-16
Tel. 61-15-41, fax 223844

Konferencji prasowej

Udoskonalic system ochrony środowiska

Jak wiadomo, sprawy zaopiniowania i ochrony otaczającego nas środowiska są scentralizowane i stanowią podstawę działalności Ministerstwa Ochrony Środowiska i Lasów, odpowiedzialnych służb rejonowych. Jednakże istniejący od lat ten system ostatnio podległ burzliwej i niekontrolowanej "kwestii" — przekazując sprawy te powiatom, samorządom. Toteż kwestia ta stanowiła jedno z podstawowych zagadnień, którym poświęcona była wczorajsza konferencja prasowa ministra Ochrony Środowiska Broniusa Brazdulskisa. Stwierdził on, że w przyszłym tygodniu mają być wprowadzone poprawki do ustawy o ochronie środowiska, które udoskonalią podstawę prawną funkcjonującego systemu w dziedzinie ochrony środowiska.

(Dokończenie na str. 2)

Dziś mija 205 rocznica Konstytucji 3 Maja

Konstytucja 3 Maja 1791 r. jest nie tylko ukończeniem dzieła Sejmu Wielkiego (1788-1792), ale w całej historii Rzeczypospolitej Obojga Narodów doniosłym wydarzeniem politycznym. W świadomości narodu upamiętnia się jako symbol niepodległości, postępu w dziedzinie społecznej i przełomu w dziedzinie ustrojowej. Dając świadectwo głębokiej kultury politycznej swych twórców, o których St. Trembecki pisał:

"Nigdy dotychczas postów nie miała Warszawa ich cel Ojczyzny dobro ich nagroda sława".

Obecnie w 205 rocznicę uchwalenia Konstytucji 3 Maja dostrzegamy w jej tradycji wielkie i twórcze idee, stałe nam bliskie. Jest więc dla nas współcześnie Konstytucja owym legatem niepodległości i suwerenności przekazywanej z pokolenia na pokolenie jako testament dawnej Rzeczypospolitej. Jest też wyrazem demokracji, bo z jej myśli zrodził się naród obejmujący wszystkich Polaków, bez różnicy stanów. Jest ważnym drogowskazem wiodącym ku rządowi parlamentarnym.

Czesław MALEWSKI

USTAWA RZĄDOWA.

PRAWO UCHWALONE.

Dnia 3 Maja, Roku 1791.



WARSZAWIE.

o P. Drukarz Księg. Nadz. S. K. Miel. i Drukarnia Drob. Korn. Kad.

OD REDAKCJI:

Wczoraj w Filharmonii Wileńskiej odbyła się uroczysta akademія i koncert zespołu z okazji Święta 3 Maja. Dziś o godz. 12 odbędzie się złożenie kwiatów na cmentarzu Rossa oraz o 17 — Msza Święta w intencji Rzeczypospolitej w kościele Św. Ducha.

Relacje z uroczystości — w następnym numerze "K. W."

Nic za darmo

Ustalono opłatę uzdrowską w sezon letni

Rada miejska Połagi zatwierdziła opłatę uzdrowską na zbliżający się sezon letni za wjazd do Połagi i Śwentoji od 1 czerwca do 31 sierpnia.

Jednorazowa przepustka na samochód osobowy kosztować będzie 15 Lt, ciężarowy — 30 Lt. Przepustka na dwa tygodnie — odpowiednio 150 i 300 Lt.

Bez przepustki do uzdrowska własnym transportem będą mogli

wjechać inwalidzi I i II grupy, uczestnicy likwidacji skutków awarii w Czarnobylu, emeryci, byli więźniowie polityczni i zesłańcy, osoby poszkodowane w wyniku wydarzeń 13 stycznia 1991 r.

Osoby, udające się na targ, aby sprzedać litewskie płody rolne, do Połagi wpuszczane będą bez przepustek.

(BNS)

Sentencja dnia

Karą kłamcy nie jest to, że mu nikt nie wierzy, lecz to, że sam nie potrafi nikomu wierzyć.

George Bernard SHARO

Biuro opinii i sondaży "K.W." (BOS)

Im wyżej, tym więcej kłamstw

Stanisław KRZYWICKI, geolog: Trzeba rozróżnić rodzaje kłamstw. Często kłamie się ze względów politycznych. Pewien znajomy zdawał w czasach komunistycznych egzamin. Zapytano go, czy wierzy w Boga. Powiedział "nie", bo bał się, że mu wystawia niedostateczną ocenę. Prawie wszyscy w tamtych czasach kłamali: mówiono nieprawdę, gdy pytano o stosunek do religii, o pochodzenie (wzrosły byli z rodzin robotniczych i chłopskich), kłamaliśmy na lekcjach historii, bo uczono nas zakłamanej historii. Z drugiej strony, inny kolega, zapytany na egzaminie czy jest wierzący, odpowiedział "tak". Wykładowca zdumiony jego odwagą, postawił mu bardzo dobrą ocenę. A więc, moim zdaniem, kłamaj ci, którym brak odwagi cywilnej.

Sa kłamstwa dzięki którym uzyskujemy jakieś profity, ukrywamy swe będy, przetrzymujemy. To jest najgorszy rodzaj. Pijany nie przyznaje się, że jest zalany, chociaż to widac doskonale. Robotnik reżup jakas maszyny i zwala winę na kolegę... Ale są kłamstwa szlachetne, gdy np. lekarz nie mówi umierającemu, że ten umiera. Po co zatrważać ostatnie chwile. Człowiek do ostatniego tchnienia ma jakas nadzieję.

Są kłamstwa mimowolne, nieświadome, bez których można się obejść. Pewien pan pytał u żony, czy czytała jakas książkę. Ponieważ informacja ta nie miała znaczenia, nie wpływała na przebieg rozmowy, skłębna twierdząca głową. Wtedy facet zaczął ją przepytawać, przeprowadził całe dochodzenie, a ona nie mogła wyprowadzić z siebie "na czystą wodę", udowodnił, że skłębna. Nie wiem, po co mu to potrzebne, ale takie indagowanie było równie niesympatyczne jak samo kłamstwo.

Helena NOREIKIENE, nauczycielka: Mam za plecami ponad 40 lat pracy w szkole. Zawsze tłumaczyłam dzieciom, że najgorsza prawda jest lepsza niż kłamstwo.

Pewnego razu w naszej szkole zrobiono z czterech klas — pięć. Oczywiście, do tej piątej wybiegano najbardziej niesternych dzieciaków. Niki nie chciał objąć wychowawstwa nad tą klasą. Ponieważ zawsze lubię eksperymentować, podjąłem się tego zadania. W krótkim czasie udało mi się scentemtować zgrany zespół. Jedziliśmy razem na wycieczki do Trok, Kowna, do lasu. Wierzyliśmy sobie, mówiliśmy różne rzeczy, których nikomu innemu nie powiedzieliśmy. I oto nagle dowiaduję się, że "moje" dzieci pojechały w tajemnicy przede mną na wycieczkę. Straciłam do nich zaufanie. Nie mogłam być z nimi taka, jaka bytam przed tym. Zrzekliam się wychowawstwa w tej klasie, chociaż skruszone dzieciaki przychodziły na przeprosiny z kwiatami.

(Dokończenie na str. 2)

III Konferencja sprawozdawczo-wyborcza "Macierzy Szkolnej"

Zabrakło aktywności nauczycieli

W sobotę w auli samorządu wileńskiego obradowała III konferencja sprawozdawczo-wyborcza Macierzy Szkolnej Stowarzyszenia Nauczycieli Szkół Polskich w Wilnie "Macierz Szkolna". Macierz Szkolna jest jedyną wileńską organizacją na Litwie, której działalność jest w pełni poświęcona sprawom edukacyjnym i szkolnictwa polskiego. W tym celu trudne są do przecenienia prace, które w ostatnich latach zostały wykonane. Osiadała w chwili obecnej priorytetową dziedziną jest przygotowanie wileńskich nauczycieli do waleś słowa górnolotycznie, a także do waleś 165 delegatów w obrotach konferencji udział wzięli

oficjalni goście: Ambasador RP w Wilnie prof. Jan Widacki, Konsul Generalny Dobiesław Rzemieniecki, posłowie na Sejm Republiki Litewskiej Artur Płokszto, Zbigniew Siemienowicz i Jan Minciewicz, Barbara Kosinska, Loretta Žadeikaitė, Aldona Koditė z Ministerstwa Oświaty i Nauki Litwy, Bożena Ząbkiewicz z Departamentu Mniejszości Narodowych, sekretarz Rady Wspólnot Narodowych Litwy Imantas Melianas, kierownik wydziału oświaty powiatu wileńskiego Rimantas Remika, kierownicy wydziału oświaty rej. wileńskiego Jan Dzilbo i rej.

solecznickiego Antoni Jankowski, dyrektor Centrum Kultury Polskiej Apolonia Skakowska. Na konferencję przybyli też liczni goście z Polski — wierni przyjaciele szkolnictwa polskiego na Litwie: prezes Fundacji im. T. Goniewicza w Lublinie Józef Adamski, metodyk Centrum Edukacji Nauczycieli w Gdańsku Bogumiła Zagłoba, Barbara Reszko z Towarzystwa Przyjaciół Wilna i Grodna w Warszawie, Adam Chajewski z Fundacji "Samostanowienie", dr Elżbieta Mikoś z Wyższej Szkoły Pedagogicznej w Krakowie i inni.

(Dokończenie na str. 6)



Litewsko-niemiecka
ubezpieczeniowa
ZSA

Pięć lat
na litewskim rynku
ubezpieczeniowym

Algirdo 3, 2600

Vilnius, Lietuva

Tel.: 22-79-30,

22-79-34,

Fax: 61-67-07



Vytienio 20

2006 Vilnius

Tel. 63 37 02

Fax. 26 10 36



78 341 062 8 911

DZIAŁ REKLAMY

TEL./FAX (22) 429465

Wiadomości w kilku zdaniach

- Prezydent Łotwy Guntis Ulmanis nagrodzony został jedną z najbardziej zaszczytnych nagród państwowych naszego państwa — Orderem Witolda Wielkiego I stopnia. Nagroda prezydentowi G. Ulmanisowi przyznana została w przedwzrostu wizyty przywódcy litewskiego na Łotwie.
- Rząd w celach obrony budżet bezpieczeństwa społecznego może zabronić lub ograniczyć loty nad całym terytorium Republiki Litewskiej lub nad określonej jej częścią. Samoloty innych państw, lecące przez przestrzeń powietrzną Republiki Litewskiej muszą mieć świadectwo zdolności do lotu, wydane przez odpowiednie państwo i uznane na Litwie.
- Członek rządzącej frakcji LDPP Algirdas Gričiūnas wznowił wójt działalność w partii, którą zawiesił 6 stycznia.
- Grupa posłów na Sejm wysłała depeszę kondolencyjną Ate Dudajewej. Pisze się w niej, że pamięć o Dżocharze Dudajewie przez wiele stuleci będzie natchnieniem i nadzieją dla wielu narodów dążących do Wolności. Przypominaj, że nie wszystko można zwyciężyć bronią, że duch narodu i dążenie do wolności są silniejsze od najdoskonalszej broni.
- W sobotę w Samorządzie Wileńskim odbędzie się 11 zebranie Młodych Konserwatywów Europy. Wezmą w nim udział młodzi konserwatyści z Wielkiej Brytanii, Islandii, Wyp Owczych, Danii, Turcji, Polski, Słowacji, Węgier, Bułgarii, Estonii, Łotwy i innych państw. Przybędzie także przedstawiciel młodych konserwatywów z Nowej Zelandii.
- W czwartek w Ministerstwie Gospodarki Leśnej odbyło się posiedzenie grupy zarządu komisji ds. ekstremalnych sytuacji przy rządzie Litwy.
- Dzisiaj w stolicy odbędzie się konferencja na temat "Młodzi Europy Wschodniej i Środkowej w społeczeństwie multikulturowym", zorganizowana przez organizację młodzieżową Litwy "Transilwanija". Później w Trokunach w rejonie otykowskim dyskusja ta będzie kontynuowana podczas pięciodniowego seminarium.
- W Kownie zatrzymano dwie osoby, które handlowały niebezpiecznymi materiałami. W sobotę wieczorem w mieszkaniu przy ul. Ašigalio funkcjonariusze ochrony prawa zatrzymali 47-letniego Benjaminasa Savęję i siedemdziesięcioletniego Kazimieras Ragulskia, którzy usiłowali sprzedać 10 kilogramów niebezpiecznego materiału. Według wstępnych danych materiałem tym jest cz. 133. Podczas aresztu K. Ragulskis usiłował zbiec, jednak funkcjonariusze zdążyli go zatrzymać.
- W wtorek w sklepie "Muzikos bomba" odbyła się prezentacja debiutowego albumu "Kelyje" śpiewaka Valdasas Slabady, składający się z 14 piosenek. Album wydała firma muzyczna "Bomba records".

Oświadczenie zarządu LPS O ataku pana V. Landsbergisa na socjalistów

Ostatnio konferencje prasowe lidera prawicowej opozycji coraz bardziej przypominają brednie katkowiec zagubionego człowieka. Wyszukuje się wciąż nowe niebezpieczeństwa i wrogów na Litwie oraz poza jej granicami, w społeczeństwie i przyrodzie, na ziemi i w niebie. Rzecz jasna, że wraz z zbliżającymi się wyborami do Sejmu przybierająca na sile partia socjalistów doznała silnej historycznej reakcji prawicy.

Łudzie, którzy bolawickimi metodami zniszczyli życie kraju, teraz o bolszewizm oskarżają socjalistów. Stale wysyłając swych emisariuszy do Waszyngtonu i innych stolic zachodnich, proponują oni "rozwiązanie stosunku LPS" z lewicowcami silami ośmiennych państw.

Demonstrując złośliwość i niezrozumienie ekstraneous p. V. Landsbergis odsłania światło "tajne" dążenie socjalistów, a nawet właścicieli ich

wyślenia. Wie on kto jest "tym" człowiekiem w Partii Socjalistów, a kto "nie tym". Zapłacono im do takiego stopnia, że legalizacja LPS określa się jako "sprawie omówiona z Związaniem". Jest to wierne kłamstwo pana profesora. Litewska Partia Socjalistów stworzyła zwykły ludzki prac kraj, który, choć by, panowie, wpędziłoście do społecznego ślepego zaułka i do bezdziejności.

Zie się jako sprawę naszej prawicy, skoro przeciwko swym politycznym oponentom ponownie ucieka się do rozgrywania aszarganej kartki KPRZ, naradę WKP(b) i KGB, znowu usiłując rozpuścić antykomunistyczną akcję i "połowanie na czarownicę".

Panowie, nie z tego nie będzie. Nie te czasy!

Zarząd Litewskiej Partii Socjalistów.
01.05.1996

Im wyżej, tym więcej kłamstw

(Dokończenie ze str. 1)

Innym razem, w innej klasie, chłopcy uciekali z lekcji na mecze piłkarskie. Na εκπrawdywiednie mieli zawsze jakiegoś usprawiedliwienie w domu: a to bacica zmarła i trzeba jechać na pogrzeb, a to wuj przyjechał z Polski. Czasem bywało tak, że w jednej tej samej klasie umierało jednocześnie kilka babć.

Moi uczniowie nie wiedzieli, że ja również jestem zapalona miłośniczką piłki nożnej. Jakiego było ich zdumienie, gdy spotkałmy się na stadionie. Było im przykro. Bardzo przykro. Następnego dnia powiedziałam mimochodem, że też lubię piłkę i można przecież jakoś się domówić. Zrozumiano ich... Otdąd nie kłamali mi.

Jeszcze innym razem uczniowie coś tam robili i nie chcieli się przyznać do winy. Wyłotano mnie. Dla mnie powie-

dzieli kto to zrobił. Zebrałmy pieniądze i odkupiśmy tę szyć.

Nie potrafię wybaczyć ludziom kłamstwa. Jeżeli ktoś mi kłamie to znaczy, że nie szanuje mnie, uważa za głupia...

Z kolei nie zawsze prawda dociera do młodych, którzy nie wiedzą, że czegoś nie wiedzą. Nie uwierzą twoim słowom, dopóki sam się nie sparáż...

Barbara DEMENTJEW, lekarka: Są ludzie, z których kłamstwo wprost się leje. Nie potrafią przeżyć bez niego sekundy. Nie wiem jaka jest tego przyczyna. Może mieli trudne dzieciństwo? Czasem obcowanie z takimi ludźmi śmieszny, bo ich kłamstwa są szyć grubymi niciami, a czasem gniawa.

Mieczysław PALEWICZ, prezes "LitPolina": Kłamia wszyscy, zawsze i wszędzie. Im wyżej sfer, tym więcej kłamstw. Na samym dole kłamstwa są

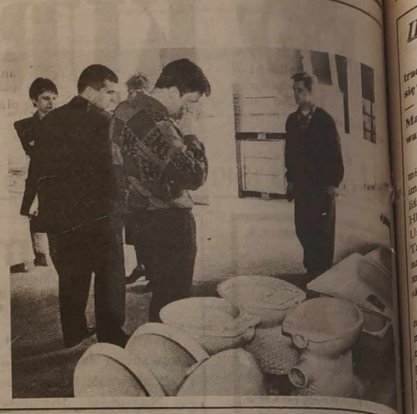
Powstanie nowe centrum handlowe

Wczoraj na terenie Północnego Miaszeczka w bloku nr 243 otwarto nowy sklep materiałów budowlanych, należący do niemieckiej prywatnej firmy "Stumpf".

Jak powiedział dziennikarzem dyrektorem firmy Joachim, "Stumpf" jest dobrze znana w Niemczech, mająca swoje sklepy w Czechach, a obecnie planuje inwestować na Litwie — w Wilnie i Kownie. Możliwe, że właśnie tu, w Północnym Miaszeczku stanie duży superparkiet z trzech bloków: sklep spożywczy, z materiałami budowlanymi, oraz meblowy w holach i korytarzach urządzi się kawiarnia, plac zabaw dla dzieci, fryzjeria. Krócej mówiąc, będzie to duże centrum handlowe połączone z ośrodkiem rekreacyjnych oraz usługowym. Inwestycja ta będzie kosztowała 800 mln litów i zamie 30 ha. Prace budowlane będzie wykonywała strona litewska.

Nowa placówka w przyszłości stworzy 2 tys. miejsc pracy i będzie to najbardziej okazałe centrum handlowe.

**Julitta TRYK
Fot. Marian Paluszkievicz**



Udoskonalic system ochrony środowiska

(Dokończenie ze str. 1)

Jedynie Estońscy rozbudowali by system i teraz chcą ponownie go odrodzić i skupić w jednym kręgu — powiedział B. Bradauskas. — Niestety, jeszcze "nie dorosiliśmy" do tego. Przykładem może szyć szereg wykroczeń poczynionych przez samorząd odnośnie ochrony przyrody. Zna się fakty wnoszenia domów w pobliżu zbiorników wodnych, w Południe natomiast nawet wdymać chłab zabudować. Toteż, zdaniem ministra, będzie osiągnięciem, jeżeli Sejm zaprobuje ustąpić w takiej postawie, jaka została przedstawiona.

Wspólnie z Ministerstwem Gospodarki Leśnej — kontynuował minister — przegotowaliśmy regulamin dla 30 regionalnych parków, które w czerwcu zostaną zatwierdzone i można będzie przystąpić do ich porządkowania. Jeżeli chodzi o głośną budowlankę Deklanie w rejonie trockim, to obietnik ten nie był usłowniony ze służby ochrony środowiska — stwierdził minister. Poruszył on także kwestię połowów na Morzu Bałtyckim, konstatając, przy tym, że litewscy rybacy, mając takie

wyposażenie, jeszcze przez najbliższe lata nie będą w stanie wyżywić przydzielanych im do stów yerodów.

Najbardziej niepokojące kwestii — samozapaleniu się składu chemikali, pestycydów nie przydatnych już w rolnictwie w rejonie tauroskim, które miało miejsce w ubiegłym tygodniu, minister poświęcił sporo czasu: Był to już 29 pożar tego rodzaju w ciągu ostatnich 3 lat. Podczas pożaru, który udało się "udusić" workami z piaskiem (skład chemikali znajduje się w podziemiach) wydzielono w siebie substancji trujących. Przykłądowo przy normie dwutlenku węgla 0,03 mg na metr sześcienny w danym wypadku wydzielono się go 188,666 razy więcej. Tenek cytowie, — przekroczył normę 83-krotnie, podobnie szokująco wysokie wskaźniki zanotowane też innych substancji wydzielających się przy spalaniu się tych chemikali w niskiej temperaturze. Kto wie, stwierdził minister, czy po latach nie będzie zbierany "smutny plon", wynik tego pożaru. B. Bradauskas wezwał dziennikarzy, żeby byli nieprzejednani wobec tych urzędników, którzy spracwiają się spalaniu pestycydów w wysokiej tempe-

raturze, co zapobiegłoby szkodliwemu pieczeniu przechowywania i opóźnionemu działaniu". Zdaniem ministra, robia to chiacz zdobyc popiołu, by utracić się przy władzy w popołudniową następną kadencję lub "starować" w borach do Sejmu.

B. Bradauskas jest nastawiony na sprawę porządkowania postępowania nie badania w Akmeiskiej Centrum. Zapewnił przy tym, że wyposażenie centralnego laboratorium, w którym nie będą wyniki spalania, odpowiada wymaganiom światowym.

Na zakończenie minister poruszył kwestię budowy oczyszczalni ścieków. Stwierdził przy tym, że ubezpieczenie zakres robot został wykonany w 90 proc. W dużej mierze wybita w brak funduszy. Zresztą, jak podkreślił mówca, duży ciężar piętniędy na te cele otrzymała za granicy. Pomoc okazali Dania, Finlandia, znaszac ich części otrzymano zgodnie z Programem PHARE, wspierającym rozwój środowiska naturalnego.

Danutė DANAWSKA

Kronika policyjna

Jak podaje dział Sztabu Informacji MSW RI, w dniach 30 kwietnia — 1 maja br. w kraju odnotowano 252 przestępstwa, w tym: 2 zabójstwa, 14 obrażeń ciała, 11 gwałtów, 11 chuligańskich ekscesów, 6 rabunków, 218 kradzieży, Skradziono 25 pojazdów, zaleziono — 16.

Zarejestrowano 23 aware ruchu drogowego i 8 pożarów. Zaleziono zwłoki 14 osób. Zatrzymano 54 podejrzanych o popełnienie przestępstw.

Obrażenie ciała
1 maja o godz. 17 min. 50 w domu przy ul. Zemałitis w Wilnie Wasilij Jurov wyszła z samodzielnego rewolweru i zranił w oko swą konkubinkę Danutę K. Następnie mężczyzna wystrelzył sobie w głowę. Objeje ranni zostali odwiezieni do szpitala Św. Jakuba.

Rabunki
30 kwietnia o godz. 15 min. 20 do

mieszkanca J. Butkiewiczę przy ul. Vileišio w Wilnie wdarło się 3 osobnik. Napastnicy związali właściciela, zrabowali różne rzeczy i uprowadzili stojący w podwórku BMW 325, należący również do J. Butkiewiczę. Policja zatrzymała 2 podejrzanych: V. Kożemiatkina i G. Natysa.

W niejasny sposób...
30 kwietnia z mieszkania J. Perwnysa przy ul. Šaltkalkių w Wilnie w nie-

jasny sposób zginęło 12000 USD, 2 litów i złoty pierścionek.

Dzieadek strzelal wrony
1 maja do poswolskiego KP przyjeżdża się P. Navakas (ur. 1927 r.), który powiadomił, że w tym dniu pracując rolni niedaleko domu miał przy sobie strzelbę myśliwską "IZ 54". W momencie startu zek wystrzelił wronę, po czym oparł się na słup elektryczny i pracował dalej. W ukończeniu pracy strzelbę już nie znalazł.

Każdemu — po kurze
1 maja w nocy ze szklizda Witebska Moskwinia przy ul. Šivintų w Wilnie skradziono 3 selekcyjne kur. Polacy zatrzymali Gerasmisa Dekterowa, Aljmantasa Prankinasa i Jonasa Mošėlėnasa.

Przygotowała Irena LITWIN

Im wyżej, tym więcej kłamstw

Lezarce często muszą kłamać z pobudek humanitarnych. To jest święte kłamstwo. Mówiąc choremu, że ma raka, można spowodować szok, może on potem wyskoczyć oknem. Oczywiście każdy konkretny wypadek wymaga konkretnego podejścia. Lekarz musi się naradzić z krewnymi chorego, wspólnie podjąć decyzję... Znajomi onkolodzy uważają, że choremu należy zawsze mówić prawdę w oczy. Ale są jeszcze półprawdy. Można powiedzieć: "Wszem ma pan guz, ale jest jeszcze zobaczony, co się da zrobić...". Byłem raz w pewnej sali szpitalnej, gdzie wszyscy mieli guzy i każdy z osobna szęptał na ucho odwieczającemu krewnym: "Ten pod oknem ma guza, tamty również... Ja też mam, ale mój jest inny". I każdy z tych chorych był odrobnie szczęśliwym, miał jakąś nadzieję.

Profesor Horodniczcin uczył nas, że gdy zaczyna się katastrofa, niekoniecznie trzeba mówić o tym choremu. Słowo "katastrata" oznacza "operacja". Pacjent z

góry będzie się zamartwiał. A tymczasem do operacji jeszcze musi "dojrzeć". Gdy niedziedzic szok — wtedy wszystko się wyjaśni. Wszem, można naradzić się pod pretekstem, że "jak to lekarz wieszanie nie zauważy choroby", ale zdrowy lekarz może to znieść, a chory nie będzie zamartwiał się przedziewnie.

Są choroby, o których należy i trzeba mówić otwarcie. Np. glaucoma czyjś paskra. Jeżeli się nie powie o tym choroba, natychmiast, skutki mogą być poważne.

Z punktu widzenia moralności — nie można kłamać, ale co wtedy będą robić księża? Z czego będziemy się spowiadali?

Rozmawiała
Barbara ZNAJDUZOWSKA

PS. Zostales naczelnym redaktorem "Kuriera Wileńskiego". Od czego zaczniesz pracę? Co robisz, aby praca stała się bardziej atrakcyjną, ciekawą? Jakie tematy będziecie poruszać (a), jakiej formie je wyduasz(a)?

Przegląd Filmów Polskich na Litwie

Jak już informowaliśmy, od 28 kwietnia br. trwa na Litwie — już w Wilnie, w Sołeczniakach i — na gorącą prośbę widzów (wręcz żądanie!) — w Kępszyskach (nadprogramowo). Dzisiaj, w dniu znaczącym — 3 maja — mamy jeszcze ostatnią okazję do obejrzenia niewątpliwie najlepszych obrazów (o czym — niżej).

Dzisiaj także — zegnamy się z filmem, który nam tę piękną okazję na Litwie rozkreślił. Utworzył go na zdjęciu. Są to: Grzegorz Królikowski ("Wspólnota Polska"), Jerzy Kozłowski ("Zalgris"), Kazimierz Taras (reżyser prezentowanego teraz filmu "Awantura o Basie") i polska aktorka Paulina Tworzyńska, która bohaterką "Awantury o Basie", w "Pannie z mokną głową" Paulinka wygrała konkurs — z 3 tysięcy dziewcząt! Była wtedy uczennicą szkoły podstawowej w Bielsku-Białej, teraz uczy się w liceum. Jeżeli będzie miała ochotę — zagra jeszcze w kolejnym filmie. Teraz już z myślą o niej piszę scenariusz...

zrobił dla Polskiej TV, był to film kryminalny pt. "Strzał na dancingu".
— Mój pierwszy film kinowy? "Szaleństwa panny Ewy" według Kornela Makuszyńskiego... Proszę? Tak jest, "Awantura o Basie" — to moje trzecie spotkanie z Kornelem Makuszyńskim, przedtem — była "Panna z mokną głową", w którym zagrała Paulinka Tworzyńska. No, a teraz — zagrała w "Awanturze o Basie", w "Pannie z mokną głową" Paulinka wygrała konkurs — z 3 tysięcy dziewcząt! Była wtedy uczennicą szkoły podstawowej w Bielsku-Białej, teraz uczy się w liceum. Jeżeli będzie miała ochotę — zagra jeszcze w kolejnym filmie. Teraz już z myślą o niej piszę scenariusz...



Dzisiaj — ostatni dzień!

Pan Kazimierz Taras jest reżyserem, scenarzystą, producentem, dystrybutorem, nadto kaził młodzież — kierunkach filmowym (AMF).
— Wcześniej byłem nauczycielem, trzy lata uczyłem w szkole języka polskiego... Reżyserem filmowym zostałem właściwie przez przypadek. Kształciłem

się na reżysera teatralnego. Po zajęciu w Warszawie w 1968 roku zmuszony byłem do ciagot teatralnych zrzędy... Byłem asystentem Kazimierza Dejmki przy ostatnich "Dziadach". No i — zostałem skreślony z listy studentów. Po 1970 roku, w wypadkach na Wybrzeżu, po zmianie ekipy, za poleceniem Gusta

wa Holoubka, trafłem do Jerzego Antczaka, do TV. W 1972 roku powstał nasz film "Noce i dni". Byłem tu jako drugi reżyser. W sumie "tym drugim" byłem przez 9 lat, na o teraz...
Teraz pan Kazimierz Taras najchętniej — wciąż by wracał do Wilna...

Coś przedziwnie czarownego jest w tym mieście, zakochałem się w nim "od pierwszego wejrzenia"... Ponadto — mamy tu wspaniałą publiczność, zwłaszcza dzieci...

... mamy piękne wileńskie niebo, a na nim — wspaniały wileński księżyc. Może właśnie w Wilnie nakręci Pan 'O dwóch takich co ukradli księżyc'?

— Rozmawiała Alwidła POLSKA
Tym księżycowym uśmiechem zegnamy się z Drogimi Gózkami z Polski! Do zobaczenia — w Wilnie!

Kurier Wileński:
— Jest Pan pierwszy raz w Wilnie...
Kazimierz Taras:
— Bardzo z tego powodu się cieszę. Pierwszy raz byłem na Litwie tuż po ogłoszeniu jej niepodległości. Tak się zdarzyło, że poznałem wilemskim miastem, które poznałem, była Kłajpeda. Do Kłajpedy — wyjechałem...
Pan Kazimierz Taras jest nie tylko reżyserem. Jest kapitanem żeglugi. Jest także "Poloista". Właśnie tym właśnie wyjechał w swoim czasie do Tallinu i Kłajpedy. Dzięki zeglarstwu znalazł całą Europę. Swoją pierwszą film



Wilno, kino "Ileios", piątek, 3 maja:
16:00 "Wielki Tydzień" (sala I)
18:00 "Wielki Tydzień" (sala II)
Wersja litewskojęzyczna.
18:00 "Fanusy" (sala I)
(wstęp bezpłatny)
Soleczniki, piątek, 3 maja:
19:00 "Tato" (wstęp bezpłatny)

NA ZDJĘCIACH: kadr z filmu "Wielki Tydzień" w reżyserii Andrzeja Wajdy (film prezentowany jest dzisiaj w wileńskim kinie "Ileios"); kadr z filmu "Awantura o Basie" w reżyserii Kazimierza Tarasna (obraz, który zdobył największą sympatię u młodzieńczego widza w Wilnie i Sołeczniakach)
(Zam. 581)

SPORT

Wrazem zwyciężył "Zalgris"

W wileńskiej hali sportowej odbyło się spotkanie finałowe mistrzostw Litwy. Zwycięzcą okazał się zespół "Zalgris". Po dwóch przegranych spotkaniach "Zalgris" tym razem odniósł zwycięstwo (95:93).

W pierwszej połowie spotkania zespół grał wyrównanie gra. Tym razem zwyciężył zespół "Zalgris", zwycięzca poprzedniego spotkania, zwycięzca poprzedniego spotkania, zwycięzca poprzedniego spotkania...

W tabeli punktów dla zwycięzców: "Zalgris" — 15, "Pankrasius" — 12, "Kareda-Sakalas" — 11, "Kaunas" — 10, "Atlantas" — 9, "Panerys" — 8, "Ekranas" — 7, "Zalgris-2" — 6, "Zalgris-3" — 5, "Zalgris-4" — 4, "Zalgris-5" — 3, "Zalgris-6" — 2, "Zalgris-7" — 1.

W tabeli punktów dla zwycięzców: "Zalgris" — 15, "Pankrasius" — 12, "Kareda-Sakalas" — 11, "Kaunas" — 10, "Atlantas" — 9, "Panerys" — 8, "Ekranas" — 7, "Zalgris-2" — 6, "Zalgris-3" — 5, "Zalgris-4" — 4, "Zalgris-5" — 3, "Zalgris-6" — 2, "Zalgris-7" — 1.

nie — 112:91, a Knicks — zespół Cleveland Cavaliers, po wygraniu trzeciego meczu — 81:76.

W Konferencji Zachodniej koszykarze Portland Trail Blazers wyrównali stan rywalizacji z Utah Jazz na 2:2 dzięki skutecznej grze R. Stricklanda (27 pkt) i A. Sabonisa (25 pkt z 13 zbiórek). Wynik czwartego meczu 98:90 na korzyść drużyny A. Sabonisa. Marzenie o awansie przedruży koszykarze Phoenix Suns w trzecim meczu wygrywając z San Antonio Spurs — 94:93.

W meczu gwiazd polskiej ekstraklasy koszykarskiej zawodnicy Północy pokonali Południe — 181:133.

Na boiskach piłkarskich

Znowu zmiana lidera
Na piłkarskich mistrzostwach Litwy rozegrano 21 kolejek spotkań. Znowu na pierwszą pozycję wysunęła się kowieńska drużyna "Inkaras-Grifas". Kowieńczyk w Wilnie pokonał drugą drużynę "Atlantas" — 3:0. Dotychczasowy prowadnik tabeli wileński "Zalgris" w Szwałach zremisował (1:1) z miejscowym zespołem "Kareda-Sakalas". Piłkarze "Kaunas" pokonali stołteńską drużynę "Panerys" — 1:0. Remisem (1:1) zakończyło się spotkanie w Kłajpedzie między drużynami "Atlantas" i "Ekranas" (Poniewież).

Oto tabela po rozegraniu przez drużyny po 20 spotkaniach (punkty, bramki):
1. "Inkaras-Grifas" 35 49-7
2. "Zalgris" 34 84-10
3. "Kareda-Sakalas" 31 52-13
4. "Kaunas" 21 39-27
5. "Atlantas" 20 35-19
6. "Panerys" 18 30-33
7. "Ekranas" 14 35-34
8. "Zalgris-2" 10 24-38

W niedzielę w Wilnie zmierzą się liderzy — "Zalgris" grać będzie z drużyną "Inkaras-Grifas".
Reprezentacja piłkarska Polski w

Mielcu rozegrała spotkanie towarzyskie z drużyną Białorusi. Niespodziewanie mecz zakończył się wynikiem remisowym — 1:1. Dla polskiej drużyny bramkę zdobył W. Kowalczyk, a pod koniec meczu wyrównał P. Kazuczo. Z takim samym wynikiem zakończył się również spotkanie drużyn młodzieżowych tych państw.

Piłkarze FC Bayern na stadionie olimpijskim w Monachium rozegrali pierwszy mecz Pucharu UEFA z drużyną Girondins Bordeaux. W ciągu całego spotkania znacznie przeważała drużyna niemiecka, która wygrała spotkanie wynikiem — 2:0.

Spotkanie rewanżowe tych drużyn podany przez kapitana zespołu L. Mathusa zdobył piękną gola obrońcą T. Helmer. Wynik spotkania ustalił M. Scholl, który przedarł się na pole karne i strzelił z bliskiej odległości.

Medal Brązowy Polaków

Na mistrzostwach Europy w Bratisławie turniej drużynowy kobiet wygrał zespół Niemiec, który w finale nieoczekiwanie pokonał reprezentację Węgier — 4:2. Medal brązowy zdobyły Rumunki pokonując Anglię — 4:0. Na piątą pozycję Rosjanki po zwycięstwie z Włoszkami — 4:1. Zespół Litwy po wygranej z Bułgarią — 4:3 zajął 19 miejsce. Wśród mężczyzn w półfinale zdobył Polski przegrał z Francją — 1:4, zdobywając medal brązowy. W drugim półfinale Szwedzi wygrali z Belgią — 4:1.

Medale zawodników litewskich

W Jugosławii rozegrano mistrzostwa Europy w walce sambo w sześciu grupach

Lekkoatletyka

Po raz dziewiąty

W sobotę 11 maja już po raz dziewiąty w mistrzostwach Białej Waka w rejsolecznickim odbędzie się Święto Biegu, poświęcone Konstytucji 3 Maja. Swoją udział zapowiedzieli w nim biegacze z Polski, Wilna, rejonów trockiego i wileńskiego.

Rywalizacja obejmie sześć grup wiekowych. Uczestnicy do lat 12 pokonają dystans 1 km, do lat 16 — 2 km, do lat 20 — 4 km, w wieku do lat 40 i 50 lat — 10 km i powyżej 50 lat dystans 4 km.

Najwyższe litewskich grup wiekowych czekają nagrody rzeczowe. Uonorowani zostaną również najmłodszy i najstarszy uczestnicy biegu. Uroczyste otwarcie i start biegu odbędzie się o godzinie 12. Serdecznie zapraszamy wszystkich miłośników biegów i kibiców do Białej Waki. Zyczymy wszystkim miłośnikom sportu dużo emocji i trzeźwe spędzonego czasu.

Michał SIENKIEWICZ, prezes klubu sportowego "Solecza"

wiekowych wśród kobiet i mężczyzn. Wzięło w nich udział 450 sportowców z 17 krajów.

Z zawodników litewskich najlepiej wystąpił wiliński Vytautas Gušauskas (waga do 82 kg), który w walce finałowej uległ Rosjaninowi G. Hasbaturjowowi. Po drodze do finału srebrny medalista wygrał walki z sambitami z Mołdawii, Bułgarii i Białorusi. Jego brat Mindaugas w kategorii młodzieżowej (waga do 74 kg) zajął 7 miejsce.

Wśród kobiet medalem srebrnym była udekorowana zawodniczką z Szwał A. Davidaityte, która w finale przegrała z Rosjanką O. Botienkową. Trzy medale brązowe zdobyły L. Sarpinskiene (Szwał) w wadze 56 kg, kłajpedzianka I. Bogaczowa (64 kg) i A. Kupryte z Szwał w wadze 72 kg.

Hokej na lodzie

Dziś — półfinały
Na hokejowych mistrzostwach świata grupy A w Wiedniu wyłoniono wszystkich półfinalistów.

Hokejowa reprezentacja Rosji nie miała trudności z pokonaniem Włochami. Rosjanie zdecydowanie dominowali na boisku i wygrali — 5:2.

W drugim spotkaniu Czesi również mieli znaczną przewagę w konfrontacji z Niemcami, wygrywając — 6:1. Pierwszą tercję Czesi wygrali — 2:0, w drugiej zdobyli jedną bramkę, a trzecia zakończyła się ich zwycięstwem — 3:1. Należy zaznaczyć, że wynik spotkania Czesi ustalił w ostatniej sekundzie meczu, zdobywając bramkę spoza linii środkowej boiska.

Dziś w meczach półfinałowych grać będą reprezentacje USA i Czech oraz Rosji i Kanady.

Kolarstwo

Prowadził L. Jalabert
Francuz L. Jalabert z grupy ONCE jest nadal liderem rankingu Międzynarodowej Unii Kolarstwa. Jalabert z 2654 punktami wyprzedza Hiszpana M. Induraina — 1899 i Szwajcara T. Romingera — 1660.

Rosja

Czernomyrdin apeluje o pokój w Czeczenii

Premier Rosji Wiktor Czernomyrdin zaapelował w czwartek do wszystkich sił, mogących mieć wpływ na sytuację w Czeczenii, do powstrzymania tam zbrojnej opozycji i rozpoczęcia przerwania pokoju.

Stanowisko federalnych władz w kwestii rozwiązania w Czeczenii postojącego niezmienione — powiedział Czernomyrdin. W każdych okolicznościach, "istnieje tylko jedna droga, którą jest połączenie kręsu wojnie, używając wszelkich środków — politycznych i wojskowych" — dodał premier.

Według Czernomyrdina, minister ds. narodowości i polityki regionalnej Wiczesław Michajłow będzie kontynuował poszukiwania politycznego rozwiązania i środków umożliwiających podjęcie pokojowych negocjacji. "Nie istnieją żadne ograniczenia, jesteśmy gotowi prowadzić negocjacje na

każdym szczeblu ze wszystkimi tymi, którzy mogą mieć wpływ na sytuację" — podkreślił Czernomyrdin. "Musimy znaleźć rozwiązanie tego problemu, nikt za nas tego nie zrobi".

Nowy przywódca czeczeńskich powstańców Zelimchan Jandarbijew, następcą Dżochara Dudajewa, ogłosił w środę w nocy, że jest gotów do pokojowych negocjacji z Moskwą, pod pewnymi warunkami.

"Z myślą o istnieniu ludzkich po obu stronach, jesteśmy gotowi w każdej chwili do przystąpienia do rozmów z Moskwą, na stosownym poziomie" — oświadczył Jandarbijew.

Białoruś

Opozycja jest gotowa do zbierania podpisów w sprawie referendum o dymisji wiceprezydenta

W najbliższym czasie na Białorusi może rozpocząć się zbieranie podpisów w sprawie referendum dotyczącego dymisji wiceprezydenta Aleksandra Łukaszuki. O tym zamierza na wiece 1 maja w Mińsku oświadczyć jeden z liderów Stowarzyszenia Niezależnych Związków Zawodowych Białorusi Siergiej Antonczik. W wywiadzie dla dziennikarza BNS powiedział, że takie referendum jest nieuniknione po tym, gdy na wiece 26 kwietnia władze zastosowały się przeciwko pokojowej demonstracji opozycji, odbywającej się w 10 rocznicę awarii Czarnobylskiej EA.

Zdaniem S. Antonczika, akcje zbierania podpisów powinna zainicjować główna siła opozycyjna — Narodowy Front Białorusi.

Polska

Pierwszomajowe zamieszki

Młodzież o poglądach prawicowych zakłóca pierwszomajowe demonstracje rządzących partii lewicowych Polski w Warszawie. Parodiując komunistyczną przeszłość kraju, prawnicy ubrali się w dawny styl komunistycznym i nieśli czerwone sztandary.

Na 3000 byłych strózników partii komunistycznych pod Uniwersytem Warszawskim oczekiwało kilkadziesiąt studentów i członków prawicowej Ligi Republikańskiej z hasłami przypominającymi komunistyczne i portretami Karola Marksa.

Młodzież przedarła się przez szeregi policji, rzuciła w demonstrantów jajami i petardami, skandowała "Hańba Polski" i "Przez z komuną". Odpowiadziano im skandując "faszyści".

Po potyczkach z policją kilku młodzieńców zatrzymano, pozostali jednak nie przeskądali demonstracji lewicy, gdy ta dotarła do centralnego placu Warszawy.

Okolo 350 stronników Ligi Republikańskiej usiłowało uniemożliwić przeprowadzenie wiece lewicy w Krakowie. Kilku z nich zatrzymano.

Grupa młodzieńcy nazywająca się "radikalna akcja antykomunistyczna" zakłócała wiece lewicy na placu w Poznaniu.



riu. Rzucano bombę z gazem łzawiącym.

Demonstrację w Warszawie zorganizowały SdRP, OPZZ i Partia Socjalistyczna Polski. Na zakończenie przedsięwzięcia ataki opozycji prawnicy skrzykował szef SdRP, były premier Józef Oleksy.

Prezydent Polski Aleksander Kwaśniewski postanowił w tym roku nie

brać udziału w żadnych pochodach. Zamiatanie drogi zaprosił on setki robotników, pracodawców i inne osobistości na piknik w pałacu prezydenckim w Warszawie.

NA ZDJĘCIU: akcja policji przeciwko antykomunistycznym demonstrantom w Warszawie.

(BNS) Fot. EPA — ELTA

USA — OWP

J. Arafat domaga się niezwłocznej pomocy

Prezydent USA Bill Clinton przyjął w Białym Domu szefa Organizacji Wyzwolenia Palestyny Jassera Arafata. Przywódca Palestyńczyków jeszcze raz podkreślił, że obywateli autonomicznie potrzebują jak najszybszej pomocy finansowej.

Jak powiedział J. Arafat w Narodowym Klubie Prasowym po mniej więcej 45-minutowej rozmowie z B. Clintonem, prezydent USA przychylnie zareagował na jego prośbę. Wspólnota międzynarodowa obiecała w latach 1995/96 przydzielić 470 milionów dolarów USA, niemniej do tej pory administracja autonomii palestyńskiej przelała tylko 27 milionów.

Poniważ Izrael stosuje wobec Palestyńczyków "zepsolową karę" i zamknął granicę między Izraelem i zachodnim brzegiem rzeki Jordanu, Palestyńczycy z powodu niskich wynagrodzeń i dochodów z eksportu codziennie donoszą strat wartości 15 mln dolarów USA. W celu rozwiązania tego problemu, w przyszłości należy powołać wspólną amerykańsko-palestyńską komisję, powiedział J. Arafat.

Fot. EPA — ELTA

Wczoraj w prasie Litwy

REPUBLIKA

"Podpis premiera wstrząsnął światem piękności"

Dalina Żemaitė informuje: «Konkurs "Miss Litwa'96", organizowany w tym tygodniu przez firmę "Academia Femina", jak twierdzi prezydent firmy "Grozio formule", J. Vilimienis, jest "Grozio formule" używać w swej nazwie słowa Litwa.

Do tej pory na Litwie konkursy piękności organizowały dwie firmy — "Academia Femina" i "Grozio formule", niemniej żadna z nich nie miała wypracować prawa do postępowania się imieniem Litwy. Z powodu udzielenia takiego prawa przez rząd Litwy zwróciły się do rządu jeszcze w marcu ubiegłego roku, jednak obie otrzymały odpowiedź odmowną. Dla "Grozio formule" pomysła była dopiero trzecia próba.

Pozwolenie na korzystanie z imienia Litwy w nazwie daje firmie wypracowanie konkursów krajowych i reprezentowania Litwy na światowych konkursach piękności.

Pozwolenie to także zobowiązuje do corocznego organizowania krajowych konkursów piękności.

J. Vilimienis uważa, że rząd udzielił jej firmie zaszczytów przyjęcia 10 kwietnia r. gdy J. Vilimienis wycofała się z obowiązków prezydenta "Academia Femina" założyła własną firmę "Grozio formule", ostatnia zorganizowała w wielu miastach konkursów niż "Academia Femina". Rząd udzielił jej prawa do organizowania konkursu "Najpiękniejszej Litwinki świata '95". O działalności firm rząd wypracowała publikacji w środkach masowego przekazu.

Od tej pory firma J. Vilimienis będzie się nazywała "Grozio formule — Miss Litwa", dlatego konkurs "Miss Litwa '96" organizowany przez "Academia Femina" jest naruszeniem praw autorskich. Zastraszony się o to, zdaniem J. Vilimienisa, powołała Litewska Agencja Ochrony Praw Autorskich i Biuro Patentowe.

Dyrektor firmy "Academia Femina" Z. Morazienis powiedział wczoraj "Nas public" — że wie o decyzji rządu, jednak nie uważa, że kierowana przez nią firma narusza jakejkolwiek prawa autorskie. Z. Morazienis obiecała wypracować skomentować zaistniałą sytuację po konkursie "Miss Litwa '96".

LITUOS rytas

"Postrzelony wilnianin rozbroił grabieżcę"

Gurevičius pisze: "Przedwczoraj w Wilnie, w jednym z mieszkań na ulicy S. Stanevičiaus, dokonano zamachu na życie L. Tupczyusa (ur. 1954 r.). W czasie napadu pan domu był sam (żona i dwoje dzieci były poza domem).

Okolo godz. 8.45 do drzwi mieszkanka L. Tupczyusa ktoś zadzwonił. Gospodarz otworzył, w drzwiach stał mężczyzna ubrany w mundur policjanta. Spod kurtki wyciągnął karabin maszynowy i skierował go na L. Tupczyusa. Wścieknie mieszkanka schwyła za broń i starała się ją wyrwać z rąk osobnika przebranego za policjanta.

W czasie walki bandyta kilkakrotnie wystrzelił (broń miała tłumik, dlatego ściszej nie słyszeli). Dwie kule trafiły L. Tupczyusa: jedna w pierś, druga w brzuch. Niemniej rannego potrafił wydrzeć karabin maszynowy z rąk napastnika i uderzył go nim w głowę. Bandyta uciekł zostawiając broń i gubiąc czapkę. Ludzie mówili, że głowa biegnącego podwórzami Fabianiszek "policjanta" była zakrwawiona.

L. Tupczyusz zdołał jeszcze poprosić o pomoc sąsiadów. Pogotowie zabrano rannego do szpitala. Wczoraj był jeszcze na oddziale reanimacji.

Wczoraj lekarze mówili dziennikowi "Lituvos rytas", że obie kule przeszły na wylot kula, która trafiła w brzuch, nie uszkodziła żadnych ważniejszych narządów, natomiast kula, która trafiła w pierś, uszkodziła arterię. Lekarze uważają, że życia rannego nie zdążył nie zagraża.

Główna wersja policji — rabunek L. Tupczyusa na Garaiunai kurtkami, może dlatego bandyta spodziewał się wielkiego hupu.

Napastnik nie zdążył niczego zrabować. Na rękojści karabinu maszynowego jest napis "Argan 2000".

W ubiegłym roku taki sam karabin z tłumikiem policja znalazła w schowku kilka dni wcześniej zatrzymanych bandytów Revuckisów. Ta broń strzela z 9-milimetrowej naboju "Luger", z których korzystają policjanci ubrani w czeskie pistolety CZ.

W tym samym dniu w Wilnie dokonano jeszcze jednego rabunku. Mniej więcej o godz. 15.20 do mieszkanka J. Butkeviciene (ur. 1969 r.) na ul. P. Vileicio weszli trzech mężczyzn, którzy podali się za pracowników sieci elektrycznych. Strzelając, gospodyni i zabrali telewizor "Šilietis", videomagnetoфон "Aiva", skórzaną kurtkę, złotą biżuterię, okolo 30 dysków kompaktowych i torbę, w której były dokumenty osobisty, prawo jazdy i dowód rejestracyjny samochodu BMW 325.

Rabusie odjechali samochodem J. Butkeviciene zaparkowanym na podwórku. Ofiara zgłosiła się na policję o godz. 15.50. O kradzieży BMW poinformowało patrol drogowy. Wkrótce policjanci zauważyli samochód jadący szosą w kierunku wioskami. Niemniej UAZ, policyjni nie miał żadnej szansy ucieczki. Strzelając, zablokował drogę i zatrzymał samochód. Jechali nim wilnianin W. Kodzianakis (ur. 1964 r.) i mieszkanki Taurogów G. Nats (ur. 1975 r.). W samochodzie znaleźiono zrabowane rzeczy. Trzeciego bandytę poszukuje się.

Włamywacze zdemolowali siedzibę Partii Kobiet

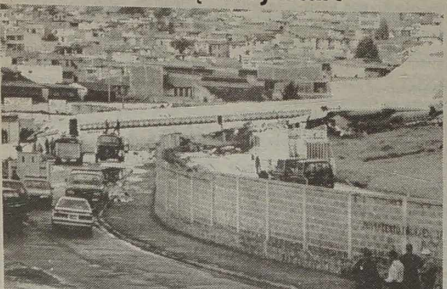
W środę w nocy nieznanymi włamywacze zdemolowali siedzibę Partii Kobiet w Wilnie. "To bardzo przypomina atak polityczny", powiedziała dziennikarce BNS przewodnicząca partii Kazimiera Prunskienė. Nie zaprzeczyła, że atak ten może być spowodowany wzrastającym ostatnio rankingiem partii kobiet.

W siedzibie partii z biurkę porzucono wszystkie papiery, zdjęcia, rozsypano cukier i kawę. Wyłamywano także drzwi. Najwięcej nienawiści wywołano na drzwiach gabinetu K. Prunskienė — wdarło i złamano furtkę.

W siedzibie był komputer, kopia, wazdy, upomniki, których nie było. Zdarło tylko harmonogram pracy wycieczki w gabinecie lidera partii. Strzałami obraz Gedinimasa Pronckimasa, będący osobistym prezentem malarka dla K. Prunskienė. "Nie ma tego zęgo, co by na dobre nie wyszło", uważa K. Prunskienė. Powiedziała, że choćkiśgłówny był w czasie każdej ciękawczej wyprawy przedmiedni wyborów — to wspaniała reklama.

Ekwador

Nieszczęśliwy start



Odstrutwione brazylijskich linii lotniczych Boeing 727-200 1 maja podczas startu z lotniska w stolicy Ekwadoru Quito spadł na jedną z ulic tego miasta. Na pokładzie samolotu znajdowało się 90 pasażerów.

Fot. EPA — ELTA

Dodatek za pracę w szkodliwych warunkach

Jak dotychczas, art. 6 Ustawy traktujący o wynagrodzeniu za pracę w przypadku odchylenia od normalnych warunków pracodawcy nieradko interpretowali nieprawidłowo, w wyniku czego osobom pracującym w warunkach szkodliwych dla zdrowia dodatki były wypłacane nie od sumy poborów, lecz od zatwierzonego przez rząd minimum miesięcznego. Wygląda na to, że zostanie podłożony kres podobnej praktyce. Od stycznia 1996 weszła w życie w tej sprawie nowa uchwała rządu RL nr 1555 z 13 grudnia 1995 r. Powszechna uchwała zatwierdza tryb ustalania wysokości tych dodatków, o czym powinni wiedzieć pracownicy, aby nie paść ofiarą oszustwa pracodawcy.

Obecnie więc dodatki za pracę w szkodliwych, bardzo szkodliwych i niebezpiecznych warunkach będą ustalane i wypłacane w oparciu o założenia Ustawy o wynagrodzeniu za pracę i bezpieczeństwa pracy.

Dodatki ustalone w omawianej uchwale rządowej obowiązują przedsiębiorstwa, instytucje i organizacje wszystkich form własności. A są one następujące: za pracę w szkodliwych warunkach należy płacić co najmniej 50 proc. przyznanego pracownikowi taryfowego wynagrodzenia godzinowego (dziennego); za pracę w bardzo szkodliwych warunkach — nie mniej niż 100 proc. ustalonego taryfowego wynagrodzenia; za pracę w warunkach niebezpiecznych — nie mniej niż 30 proc. minimalnego wynagrodzenia, ustalonego przez rząd RL.

W przypadku systemu pracy, akordowej bądź innej związanej z faktycznymi wynikami pracy, wielkość dopłat do pracy w szkodliwych i bardzo szkodliwych warunkach ustala się w zależności od kwalifikacji pracownika oraz złożoności wykonywanej pracy odpowiednio do taryfowego wynagrodzenia godzinowego (dziennego) bądź miesięcznego, przewidzianego w umowie zbiorowej, a w razie jej braku — w umowie o pracę.

Dopłaty do wynagrodzenia za pracę w szkodliwych i bardzo szkodliwych warunkach wypłaca się tylko w tych wypadkach, gdy przeprowadzona została higieniczna ocena warunków pracy i higieniczna klasyfikacja jej warunków, a także przewidziany jest wskaźnik szkodliwości warunków w miejscu pracy. Natomiast dodatki za pracę w szkodliwych warunkach wypłacane są wtedy, gdy wykonywane prace figurują na liście szkodliwych prac (procesów produkcyjnych). W instytucjach i organizacjach, finansowanych z budżetu państwowego lub samorządowego wielkość tych dodatków ustala się na podstawie minimalnych wielkości zatwierdzonych w uchwale rządu. W poszczególnych przypadkach na wniosek związków zawodowych zainteresowanych ministerstw, innych służb państwowych rząd może ułulić również większe dopłaty minimalne. Przedsiębiorstwa, instytucje bądź organizacje nie finansowane z budżetu państwowego i samorządowego, większy dodatek z uwagi na wymiar czynników

szkodliwych i ich wpływ na zdrowie człowieka mogą ustalić w umowie zbiorowej lub umowie o pracę.

W przedsiębiorstwach, w których w związku ze szkodliwością pracy (procesów produkcyjnych) w trybie ustalonym przez Litewską Inspekcję Pracy przewidziane jest wdrożenie specjalnych systemów bezpieczeństwa i kontroli pracy, pracownikom poszczególnych zawodów, wykonujących prace, figurujące na liście niebezpiecznych prac (procesów produkcyjnych), zaleca się płacić dodatek nie mniej niż 50 proc. ustalonego przez rząd minimalnego wynagrodzenia miesięcznego (godzinowego).

Wszystkie powyższe dopłaty dla robotników, specjalistów i kierowników oddziałów przysługują za czas przepracowania faktycznie w szkodliwych, bardzo szkodliwych i niebezpiecznych warunkach kierując się trybem obliczania czasu pracy. Tryb obliczenia czasu pracy powinien być przewidziany w umowie zbiorowej. W razie jej braku ustala go pracodawca.

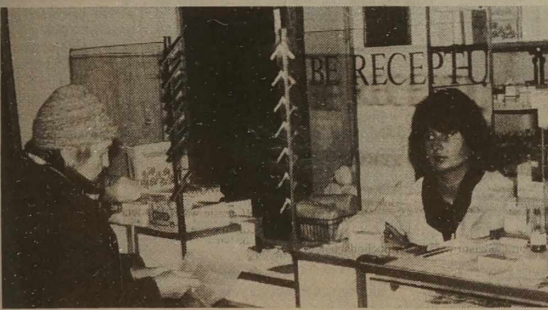
Pracownikowi, zatrudnionemu w miejscu pracy, gdzie są jednocześnie szkodliwe lub bardzo szkodliwe, jak też niebezpieczne warunki (wykonuje niebezpieczne prace), należy płacić za pracę w szkodliwych lub bardzo szkodliwych warunkach oraz za pracę w warunkach niebezpiecznych, czyli mają być dwie dopłaty.

Antanas PETRAUSKAS,
doktor nauk społecznych

Na tematy dnia

Musimy być wyrozumiali i cierpliwi

Ostatnio coraz częściej władza nas straszy różnego rodzaju powykami cen: a to za światło, a to za ogrzewanie itp. Niedawno rozpętała się "gorączka lekowa". Jak się okazało, na 1 kwietnia br. dług "Sodry" wynosił 100 mln litów. Najpierw to się odbiło oczywiście na emerytach. Już od kilku miesięcy opóźniają się wypłacanie emerytur. Obiecywali, że emerytury za marzec będą wypłacone w



ostatnio kwietnia. Czekaj! tatko latka. Zreszta, już wiosna, zarazi na zieloną trawę! będzie można wyjść. Babcie rzeczywiście są bardzo wyrozumiale i cierpliwie czekają. Gorzej jest z paniami ekspedientkami, które niestety, nie dają na dług ani chleba, ani mielenia. Ba, starszostwa również niechętnie w jeden dzwon biją i gromią dłużników za każdy dzień zwłoki z opłatą za usługi. Energetycy dopiero przost odłączeniem elektryczności, natomiast stacja telefoniczna jest bardziej bezwzględna, bo natychmiast odcina telefon. Wychodzi na to, że z rozumiemieniem do naszej trudnej sytuacji gospodarczej powinniśmy odnosić się jedynie starzy i chorzy emeryci, pozostających, często dozwolonych sprawców takowego stanu rzeczy, w ogóle nie obchodzi. Oni pracownicy wszelkie zasady: dziękuję, bo wiem sam panami sytuacji.

Dziś już nikt żadnych życzeń nie ma, każdy prosi Boga jedynie o zdrowie, bo jeśli zachorował, to już całkowicie krach. "Sodra" nie ma pieniędzy na opłacenie chorobowych, ani sanatorium, pomimo że od każdego z nas co miesiąc zdziera dość pokaźne sumy. Ale to jeszcze nie najgorsze. "Sodra" nie ma pieniędzy, a może nie chce ich mieć, by dopłacić do zniżkowych leków. Lekarzy się coraz bardziej ogranicza z wypisywaniem takich leków, a jeśli się nawet tę receptę ma, to nie każda apteka cię obśmę. Ostatnio właśnie miałam to do czynienia. Mimo, że dałam aptekę za zarobek (bez zniżki) prawie 50 litów, gdy pani zobaczyła następną parę recepte za zniżką, nerwowo mnie ofuknęła, że niby komu to tyle leków. Na moją odpowiedź, że to dla starej i bardzo schorowanej

osoby, odpowiedziała, że jeśli ktoś tyle leków wypije, to w ogóle umrze. Następnie aptekarka pokrzątwy się nieco na zapleczu, wróciła i zwracając mi recepty, oświadczyła, że takich leków ich apteka nie ma. Udałam, że uwierzyłam i wyszłam, choć byłam głęboko przekonana, że gdyby to były leki bez zniżki, zostałabym zatłowana od ręki.

Morał z tego jeden: to my zwykli obywatele musimy być wyrozumiali wobec trudnej sytuacji gospodarczej, musimy rzetelnie pracować i otrzymywać w porę wynagrodzenia, regularnie płacić za mieszkanie i usługi oraz, oczywiście, nie chorować. Mało tego, powinniśmy być wdzięczni naszemu rządowi, postom na Sejm, panom ministrom, że dzień i noc w swoim czoła pracują dla naszego dobra.

Prywatyzacja czy "prychwytaczka"?

Przed nami drugi etap

Był to temat kolejnej rozmowy w Związku Dziennikarzy z akademikiem, dyrektorem Instytutu Ekonomicznego i przewodniczącym Centralnej Komisji Prywatyzacyjnej Eduardasem VILKASEM.

Na wstępie akademik podkreślił, że sytuacja, w której znaleźliśmy się po odzyskaniu Niepodległości, była raczej specyficzna. Zrozumiałe, że prywatna inicjatywa potrafi więcej zdziałać niż państwowa. Jednak prywatyzacja sama jako taka od ręki nic nie zmienia. Proces ten wymaga czasu i przede wszystkim pieniędzy. Wiele osób wysuwa argument, że do momentu prywatyzacji były zakłady przemysłowe, była produkcja. Po prywatyzacji wszystko się rozpadło. Nie jest to wina prywatyzacji. Problem tkwi w braku kapitału. Ludzie kupili budynki za czeki, a na rozkręcenie interesu zabrakło im pieniędzy. Byli i takie przypadki, kiedy to ludzie nabywali jakiś majątek, by wykorzystać go jako zastaw na otrzymanie kredytu, a potem kupić sobie nowego mercedesa lub zbudować kamienicę. Zresztą jeśli chodzi o zakłady przemysłowe, wiele z nich nie miało już perspektyw, jeszcze w czasach sowieckich, wymagały rekonstrukcji i przedstawiania się na nowe tory, bowiem życie wciąż idzie do przodu.

Pierwszy etap prywatyzacji, zdaniem E. Vilka, nie był zbyt udany. Często nazywano go etapem "prychwytaczki". Możliwe, że

są w tym pewne racje, jednak jak dotąd, nikt nie przedstawił konkretnych faktów nadużycia w tej sprawie. O korupcji i nadużyciach mówić się raczej ogólnikowo.

Pomimo wielu niedociągnięć, akademik podkreślił, że prywatyzacja na Litwie odbyła się w rekordowym tempie i jest to, jego zdaniem, dużym plusem. Oczywiście, nie wszystko tak przeszło, jak powinno było przejść, jednak pamiętać trzeba również o tym, jak daleka od doskonałości była sama ustawa o prywatyzacji. Nie było ani czasu, ani doświadczenia na jej opracowanie, gdyż w kraju grasowali desantowcy. Istniało bowiem poważne zagrożenie, że majątek może być nabyty za partynie i pieniądze z bezpieki.

Słowem, każde gadanie na temat pierwszego etapu prywatyzacji jest już dziś po prostu żyłką po obiedzie. Stało się, jak się stało.

Przed nami drugi, szczególnie odpowiedzialny etap prywatyzacji. Tym razem będą prywatyzowane większe obiekty i już za pieniądze, a nie za czeki. Niestety, sytuacja gospodarcza jest w tej chwili wciąż atakowo trudna. Niektóre obiekty Komisja Prywatyzacyjna będzie zmuszona jak najszybciej sprzedać i względnie za niską sumę. W przeciwnym przypadku one po prostu ulegną zniszczeniu, a niektórzy mogą się rozwielić. Wiele budynków już dziś planuje potrzebę ręk restauratora, a nawet budowlanego.

Przewodniczący Komisji Prywatyzacyjnej Eduardas Vilkas wyraził wprawdzie z tego powodu zaniepokojenie, jednak ani komisja, ani rząd nie widzą innego wyjścia z sytuacji. Aby uratować resztę majątku, trzeba go jak najszybciej przekazać w prywatne ręce. Możliwe, że prywatizację szybciej znajdą sponsorzy albo ograniczonych inwestorów, którzy to sfinansują i potrafią rozwiązać jakiś popłatny interes.

Julitta TRYK

Zestaw przygotowała Julitta TRYK
Fot. M. Palszkievicz

W telegraficznym skrócie

Dług odroczone

Spółka Akcyjna "Lietuvos energija" jest dłużna dla "Taupomasis banko" 5 mln USD. Kredyt, zgodnie z umową, miał być zwrócony do 31 marca br. Niestety, z powodu trudności finansowych, kredytu nie przelewano, a energetycy poprosili o przedłużenie terminu jeszcze o rok. Problemem stał się obóz, bowiem rząd udzielił nowych gwarancji, jednak tylko za 4 mln USD, do 31 marca 1997 roku.

Kredytu udziela nam również Czesi

Rząd czeski zgodził się na udzielenie Litwie 20 mln USD kredytu. Pożyczki na okres siedmiu lat udzieli Czeski Bank Eksportowy. Zdaniem premiera V. Klause, posunięcie to przyniesi się do rozwoju stosunków gospodarczych między oboma państwami.

Czego się boją inwestorzy

Jak wskazuje sondaż, zagraniczni

inwestorzy z ogromną rezerwą podchodzą do inwestowania pieniędzy na Litwie. Odstrasza ich przede wszystkim wysoka przestępczość, stale zmieniające się uchwały i ustawy, skomplikowany i chaotyczny system podatkowy, korupcja oraz niska wydajność pracy. W ubiegłym roku na Litwie inwestowano na sumę 50 mln USD, podczas gdy w Estonii aż na 311 mln dolarów.

Handel artykułami przemysłowymi maleje

Jak twierdzi statystyka, handel artykułami przemysłowymi w kra-

jach bałtyckich wciąż maleje. Tylko w ciągu lutego br. w Estonii zmniejszył się o 3,9 proc., na Łotwie o 5,4 proc., a na Litwie aż o 8,9 proc. Tymczasem ceny wciąż rosną. W Estonii o 3,5 proc., na Litwie o 2,4, na Łotwie zaś o 1,8 proc. Największe bezrobocie zanotowano na Łotwie (6,8 proc.), a najmniejsze w Estonii (2,2 proc.).

Zdaniem ekspertów, we wszystkich trzech krajach zarówno gospodarka, jak i wolny rynek rozwijają się słabo.

Julitta TRYK

Zabrakło aktywności nauczycieli

(Dokończenie ze str. 1)

Trochę statystyki

W pierwszych latach odrodzenia litewska szkół i klas polskich wzrastała niezwykle dynamicznie, w tym też okresie pojawiły się pierwsze polskie grupy w przedszkolach. Jak wynika z przeprowadzonych badań, w ciągu ostatnich 3 lat dynamika wzrostu się zmniejszyła. W roku 1988 było 98 szkół, w których były klasy polskie. Ta liczba wzrosła do 130 w roku 1992/93. W ciągu ostatnich lat zmniejszyła się liczba uczniów w klasach I: w 1993/94 roku szkolnym było 2412 uczniów (4,23% od ogółu klas I w republice), w 1994/95 — 2331 uczniów (4,05%) w 1995/96 roku szkolnym — 2158 uczniów (3,91%). W Wilnie z pięciorga dzieci narodowości polskiej do polskiej I klasy zapisuje się 3, w rejonie wileńskim z 7 — 5, w rejonie solecznickim z 8 — 5.

Cieszymy się, kiedy w pierwszych latach odrodzenia rodziny polskie przestały masowo oddawać dzieci do szkół rosyjskich, niestety, zmiany pozytywne nie trwały długo. Obecnie rodzice, wiedząc chęć "latwienia" dzieciom życia, oddają je do szkół litewskich. Niestety, w ten sposób jedynie kadeć swa pociechę, gdyż nie znające języka litewskiego dzieci trafiają do obcego soko językowego i kulturowo środowiska, czują się niepewne, zagubione, gorsze od swych rówieśników, w wyniku — trudno rzadzą sobie z nauką. Znaną są przykłady, gdy nauczycielka w szkole litewskiej zamiast tłumaczenia treści lekcji uczy języka. Jednym z powodów, dla którego dzieci oddawane są do szkół litewskich, jest możliwość

łatwiejszego dostania się na studia. Jest to niemiernie jak najbardziej błędne: z praktyki wynika, że procent absolwentów szkół polskich, którzy dostali się na studia, jest wysoki. W roku 1994 z 378 absolwentów na studia wyższe wstąpiły 122 osoby (32,3%), do szkół pomaturalnych — 91 osób (24%). W roku 1995 na wyższe studia dostało się 41,7% absolwentów, przy średniej republikańskiej 38%, do szkół pomaturalnych — 36,9%, a więc dalszą naukę pobiera 78,6%.

Rodzice powinni uświadomić sobie, że tylko człowiek wychowany na tradycjach i historii swego narodu i jednocześnie szanujący i znający język, historię i kulturę kraju zamieszkania może być godnym obywatelem swego państwa.

Szkola polska musi być prestiżowa, o tym są dezynjowane dobry poziom nauczania i wychowania, o z kolei zależy od nauczyciela. To nauczyciel, jego wiedza, kultura osobista, wysokie kwalifikacje zawodowe są podstawowym czynnikiem w wychowaniu młodego pokolenia. Dobrych nauczycieli, prawdziwych fanatyków (w dobrym tego słowa znaczeniu) swej pracy na Wileńszczyźnie jest wiele. Świadczą o tym sukcesy naszej młodzieży na olimpiadach i konkursach, dobre wyniki w nauce studiujących na Litwie i w Polsce.

Niestety, problem braku kadry nauczycielskiej z roku na rok staje się coraz ostrzejszy. Brak jest litwinistów, nauczycieli chemii, biologii, języków obcych, muzyki i plastyki, 1/3 kadry pedagogicznej stanowią emeryci i osoby w wieku przedemerytalnym. Macierz Szkolna niejednokrotnie na różnych szczeblach władzy

ten problem podnosiła. To, że w przyszłym roku akademickim na WUP powstanie grupa litwinistów dla absolwentów szkół nielitewskich już jest pewnym osiągnięciem.

Drugi poważny problem — to brak literatury metodycznej, materiałów dydaktycznych, poglądowości, lektur szkolnych. Niski jest też stan materialno-techniczny szkół. Nie chodzi tu nawet o to, że w niektórych szkołach nie ma magnetofonu czy odtwarzacza wideo. W wielu, przede wszystkim w szkołach wiejskich przekiada dachy, ospują się tynki, osuwają fundamenty. Wykaz takich szkół jest w posiadaniu "Macierzy Szkolnej". Niestety, przy obecnym stanie finansowym oświaty nie warto nawet oczekiwać na jakąś pomoc w tym kierunku ze strony państwa. Jeśli więc szkoła jest dla nas priorytetem, musimy szukać innych dróg rozwiązania zaistniałej sytuacji.

Nie ma jeszcze na Litwie ani szkoły prywatnej, ani klas gimnazjalnych, co mogłoby pozytywnie wpłynąć na prestiż szkoły polskiej.

Wszystkie wymienione powyżej problemy poruszane były podczas konferencji "Macierzy Szkolnej". Mówi się o nich zresztą przy każdej okazji, na szczęście wiele też się robi i ogromny wysiłek ma w tym Stowarzyszenie Nauczycieli. Przypomnę tu chociażby pozytywne wizerowanie kwestii wydawania podręczników dla szkół polskich, organizowanie kursów dokształcających dla nauczycieli, wyjazdy pedagogów na praktyki do Polski, wyposażenie szkół w pomoce naukowe i materiały dydaktyczne. Dzięki dobrym kontaktom z organizacjami na Litwie i w Macierzy udaje się wciąż posuwać naprzód, choć nie jest to tempo tak szybkie, jakby się chciało.

Niestety, oprócz trudności materialnych szkolnictwo polskie na Litwie musi pokonywać sporo przeszkód biurokratycznych. Do takich można zaliczyć zarządzanie ministra oświaty "W sprawie realizacji ustawy o języku państwowym w instytucjach oświatowych mniejszości narodowych" z dn. 9 kwietnia 1996 r.

Rozporządzenie wywołało falę protestów, gdyż nie jest zgodne z Ustawą o mniejszościach narodowych. W przeddzień konferencji minister V. Domarkas oświadczył, że w rozporządzeniu nie było zakazu umieszczania tablic na szkołach i gabinetach w innym języku. Niestety, nie dotyczyło to biurówki.

Podczas obrad zabrakło jednak

aktywności nauczycieli,

nie było właściwie dyskusji, nie było też większych propozycji, jeśli chodzi o dalszą działalność "Macierzy Szkolnej". Delegaci po-



nowie większością głosów wybrali na prezesa Józefa Kwiatkowskiego. Wybrana została też Komisja Statutowa w składzie: Ludmiła Sokołowska, Czesława Osipowicz, Krystyna Dzierżyńska, Wacław Baranowski. W skład nowego Zarządu weszli: Danuta Obłączyńska, A. Niebowa, Janina Kondratowicz, Irena Zacharewicz, Danuta Wołodkiewicz, Krystyna Słaboda, Marian Bujnicki, Edmund Bogdanowicz, Bernard Awoszczyk, Wiesława Borek, Teresa Myńska, Zofia Danowska, Czesław Mickiewicz, Paweł Giedroń, Krystyna Czupryńska, Krystyna Dzierżyńska, Teresa Sokółowska, Maria Ragucka.

Wprowadzone zostały niektóre poprawki do statutu. Roboczo konferencje Stowarzyszenia odbywać się będą co roku, konferencje w oddziałach — co dwa lata, zaś konferencje sprawozdawczo-wyborcze — co trzy lata. Odrzucono natomiast propozycje wprowadzenia poprawki o możliwości łączenia się Stowarzyszenia z innymi organizacjami w związku z potrzebą ich ma. Delegaci przyjęli Uchwałę konferencji, w której między innymi wymieniono potrzebę powołania przy "Macierzy Szkolnej" Centrum "Metodycznego oraz Reżolucję "W sprawie nowelizacji Ustawy o oświacie i zapewnieniu działania punktów 4 i 5 Ustawy o mniejszościach narodowych w szkołach z polskim językiem nauczania na Litwie". Wyłożono też odezwe do Prezydenta i Przewodniczącego Sejmu w sprawie pozytywnej rozwiązania kwestii siedziby Stowarzyszenia.

W planach "Macierzy Szkolnej" jest uczczenie rocznicy założenia Komisji Edukacji Narodowej jesienią roku bieżącego. Podczas obchodów szczególną uwagę mają być odczyty emerytowani nauczyciele, którzy całe sw życie poświęcili szkole i dzieciom.

"Macierz Szkolna" jej prezes i Zarząd mają przed sobą wiele pracy, gdyż w oświacie zawładną są jakiejś pine, pałace problemy, które rozwiązywać trzeba tu i teraz.

Barbara SOSNO

NA ZDĘCIACH: prezes "Macierzy Szkolnej" Józef Kwiatkowski; delegat konferencji.

Fot. Bronisława Kondratowicz



Ks. Mirosław Balcewicz, pełniący funkcję Kapelana Naczelnego ZHPnL, zapowiedział utworzenie Rady Duszpasterskiej, 14 osób złożyło swoje podpisy pod komunikatem, który został przyjęty podczas spotkania dyskusyjnego o stanie i perspektywach Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie. Spotkanie odbyło się w ubiegłą sobotę w szkole im. Jana Pawła II. Cytujemy: "Związek Harcerstwa Polskiego" na Litwie jest samodzielną, niezależną, społeczną organizacją, zarejestrowaną w Ministerstwie Sprawiedliwości Republiki Litewskiej, zrzeszającą młodzież, która postanowiła być wierną służbie Bogu, Ojczyźnie i bliźniemu.

W wyniku wymogów ustawy o organizacjach społecznych oraz założeń Statutu, przyjętego na III Zjeździe ZHPnL, zaistniała sytuacja, że ks. Dariusz Stańczyk nie może pełnić funkcji Kapelana Naczelnego i być członkiem Zarządu. Do pełnienia funkcji Kapelana Naczelnego został powołany oraz zatwierdzony przez arcybiskupa ks. Mirosław Balcewicz — proboszcz parafii w Mejszagole. Uważamy, że obaj kapłani są potrzebni Związkowi i wiele dobrego potrafią uczynić w sprawie wychowania młodzieży.

Pojawiające się publikacje w prasie inspirowane zaistniałą sytuacją, skądą ideę harcerstwa, zagazają jedności. Tworzenie nowych jednostek strukturalnych bez zgody oraz akceptacji legalnie obranych władz Związku prowadzi do rozłamu. Pomówienia, że ktoś chce harcerstwa bez Boga, że są próby upolitycznienia Związku nie są zgodne z prawdą.

"Apelujemy do zachowania jedności Związku Harcerstwa Polskiego na Litwie, do zgody i pracy".

Tak brzmi komunikat.

Na spotkanie przybyli członkowie Zarządu, księża Mirosław Balcewicz i Dariusz Stańczyk, prezes Koła Przyjaciół Harcerstwa dr Władysław Korcuć, harcerze, rodzice i dziennikarze.

Konflikt, jaki ma miejsce w ZHPnL, nie jest tajemnicą, to, że zaistniała sytuacja prowadzi do rozłamu — też. Na wstępie przewodniczący Związku Adam Blaszkiewicz powiedział: "Przeżyliśmy tu nie po to, by udawaliśmy swoje rade, lecz by znaleźć jakies wspólne wyjście z zaistniałej sytuacji".

Statut organizacji po III zjeździe został przezejestrowany, w poprzedniej wersji nie było funkcji Kapelana Naczelnego. Obecnie według nowego Statutu Kapelan Naczelny jest członkiem

Zarządu. Członek Zarządu musi być członkiem organizacji, natomiast członkiem organizacji może być tylko obywatel Litwy. Zarząd wybrany podczas III Zjazdu uzyskał aprobatę ks. biskupa J. Tunaitisa na powołanie na stanowisko Kapelana Naczelnego ks. Balcewicza.

A. Blaszkiewicz: "Każdy ksiądz może nam pomóc w tej pracy, jaką prowadzimy. Jeżeli Zarząd popelni jakąś gafę, to przyjmie każdą krytykę, ale nie może być ignorowany. Nie przyszedłem po to, by rozwalic harcerstwo. Mogę powiedziec, do jakiego będę się pozowam: to spotkanie musiało odbyć się w październiku".

Ks. Dariusz Stańczyk: "Ks. Biskup J. Tunaitis we wrześniu 1991 roku na moje pytanie, czy mogę pełnić kapelańską pracę dla młodzieży harcerskiej i skautowej, czyli dla młodzieży pol-

Konflikt ambicji?

skiej i litewskiej, dał mi na to pozwolenie. Nie było potrzeby ani dla mnie, ani dla ks. biskupa robić tego pisemnie. Nikt trzeci nie domagał się (...). Nie mam żalu, nie gniewam się na nikogo i dlatego będę chętnie rozmawiał z każdym, kto tego potrzebuje. Jak wielokrotnie czyniłem to z p. Adamem Blaszkiewiczem, z innymi członkami Zarządu. Wszyscy stwierdzają: 'Am' do księdza nie ma nany, ksiądz nam jest potrzebny, ale problem, że w tej ustawie ksiądz się nie mieści'. Zarząd miał swoje opinie czyli interpretację ustawy potwierdził wiarygodnym pisemem z Ministerstwa Sprawiedliwości, a także z Kurii Wileńskiej. Takich pism do dnia dzisiejszego nie przedstawił ani dla mnie, ani dla druzym ZHPnL. Również oświadczam, że po dzień dzisiejszy nie otrzymałem dokumentu z Kurii Wileńskiej o nowej nominacji na Naczelnego Kapelana.

Nie obstarę przy tej funkcji, przetrzeźni życia i pracy dla zbawienia ludzi na tym świecie mi wystarczy, ale wszystko będę czynił, aby barbarzyńskich metod wobec kogokolwiek "demokracja ludowa" nie rozszerzała, nie czyniła za pomocą pseudo-prawa, a jeśli są w państwie Republiki Litewskiej totalitarne prawa, to należy je zmienić dla dobra wspólnego — społeczeństwa".

"Głos w dyskusji zabrał też Władysław Korcuć, który nawoływał młodzie harcerską: "Drozy drohuwie, bierzcie wszystko w swoje ręce!". Po krótkiej przemowie opuścił salę. Opuścił ją również ks. Stańczyk, przed odcięciem proponując jeszcze raz wszystkim razem zacząć od nowa.

Padła propozycja, by ks. Stańczyk pracował z młodzieżą, natomiast ks. Balcewicz odpowiadał z racji pełnionych funkcji za pracę organizacyjną.

Ks. Balcewicz odpowiedział na stawiany mu zarzut, że nie jest harcerzem: "Nieobowiązkowo być chorym, żeby zostać kapelanem szpitala, nieobowiązkowo być więźniem, by zostać kapelanem więzienia. Zgadza się, to by dopomogli, gdybym był wcześniej harcerzem, ale z harcerstwem jestem powiązany już od 6 lat, tylko że o tym nigdzie się nie pisało". W sprawie utworzenia Rady Duszpasterskiej ks. Mirosław Balcewicz już rozmawiał z księżmi pracującymi na Wileńszczyźnie i uzyskał ich zgodę. Według początkowych założeń w skład Rady musiałby wchodzić również ks. Dariusz Stańczyk, ale po tym spotkaniu jest to, zdaniem ks. Balcewicza, niemożliwe.

Obecni na spotkaniu rodzice próbowali nawoływać do porozumienia i współpracy.

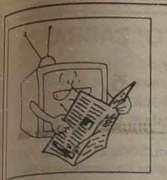
Mogłoby wyglądać, że harcerze w dyskusji udziału nie brali. Nie, także się wypowiadali. "Harcerze w druzynach pracują poza konfliktem" — brzmiała jedna z wypowiedzi.

Toczyła się dyskusja również wokół powstającego Huta Maryi. W tej kwestii głosy harcerzy się podzieliły. Jedni uważali, że taka formacja jest niepotrzebna i wręcz szkodzi Związkowi, gdyż jest to początek rozłamu. Inni broniłi swoich racji: dla niektórych druzyn, szczególnie wiejskich, jest to szansa przeżycia.

Zdaniem p. Blaszkiewicza, rozłamu w ZHPnL nie ma, istnieje tylko konflikt między poszczególnymi osobami i konflikt ambicji. Wyjścia z sytuacji na razie nie znalezione.

Barbara SOSNO

PS. Powstrzymujemy się od komentarzy. Nie chcę mieć na swoim sumieniu "rozwalania harcerstwa", co podczas spotkania prasie przypisywano.



PIĘTĄĆ 3 MAJA

LTV
7.00 - Dzień dobry, 18.00 - Wiadomości, 18.10 - Dary...

LNK
7.30 - Poranne koło, 9.00 - Teleshop, 9.05 - S. 'Bez domu jest...

SOBOTA, 4 MAJA

LTV
8.00 - Dzień dobry, 10.00 - Czołga biegał koła, 10.30 - Sroka 11.00 - Nasz język, 11.30 - Wzrost...

LNK
9.00 - Poranne koło, 10.30 - Szczęśliwość, 11.00 - 2x8, 12.15 - Radzieckie kroniki...

NIEDZIELA, 5 MAJA

LTV
9.05 - Świąteczny Chrystus, 9.25 - Złotówce na co dzień, 9.50 - Program dla dzieci, 10.30 - S. 'Dziś Tajna misja'...

LNK
9.00 - Filmy anim. 11.00 - Teleshow, 11.50 - Teleshow, 11.55 - 'Opowiadania', 13.45 - 'Wszyscy jesteśmy...'...

32.20 - Nowości sportowe.
WILEŃSKA TV
7.45 - Wiadomości Wilna, 7.55 - Autohop, 8.00 - Filmy anim. 9.05 - Film dla dzieci...

BAŁTYCKA TV
8.30 - S. 'Tak świat się kręci', 9.30-17.40 - Program DW, 17.50 - Program 17.50 - 'Kawałek Kanaas'...

TELE-3
8.30 - Wiadomości CNN, 8.30 - 100 proc, 8.35 - S. 'Santa Barbara', 19.30 - 'Kawałek Kanaas'...

BAŁTYCKA TV
8.30 - 16.30 - Program DW, 16.30 - Dziecięcye weekend, 17.00 - S. 'Tak świat się kręci'...

TELE-3
9.05 - Film dla dzieci, 10.00 - Program medyczny, 10.25 - Film fab. 'Ostatni rok w Marienburgu'...

WILEŃSKA TV
8.40 - Wiadomości i Filmy, 8.50 - Autohop, 8.55 - Film fab. '12 kopiejek'...

BAŁTYCKA TV
8.30 - 15.45 - Program DW, 15.45 - 'Kawałek Kanaas', 17.30 - W dziecięcye weekend, 18.00 - Program religijny...

TELE-3
9.00 - Film dla dzieci, 9.25 - Program muz. dla dzieci, 9.35 - Film anim. 10.00 - Cykl dok. na przyrodę...

KOŃWIŃSKA TV
18.05 - Filmy anim. dla dzieci, 18.30 - Rodzina telegra 'Chrystus', 19.30 - Wiadomości drugiego miasta...

IKANAŁ
7.00 - Telekan 'Pobudka', 7.00 - Dziennik, 8.10 - Cdn. Pobudka, 13.00 - Program dla dzieci...

IKANAŁ
11.05 - Przed lustrem, 11.30 - S. 'Kameleon', 12.00 - Kuchnia i my, 12.30 - S. anim. 'Smurfy'...

IKANAŁ
6.45 - Telekan 'Pobudka', 6.45 - Słowo pasterza, 8.10 - Dziennik, 8.10 - Cdn. 'Pobudka', 9.05 - 'Ostatki nie poddaj'...

IKANAŁ
11.05 - Lekcja dla mamy, 11.30 - S. 'Kameleon', 12.00 - Rodzina i życie, 12.30 - S. anim. 'Smurfy'...

IKANAŁ
6.50 - Mennica, 7.05 - Legimastyka poranna, 7.15 - Legimastyka, 19.00 - Film fab. 'Ciągnięcie Sportloto'...

TV POLONIA
9.00 - Program dnia, 9.05 - 'Szczęśliwość na sekundę'...

TV ROSJI
7.00 - W tym dniu, 7.10 - Wszystkiego po trochu, 8.10 - Nie wyrabiesz, 8.15 - Zaprasza gości...

TV POLONIA
9.00 - Program dnia, 9.05 - 'Szczęśliwość na sekundę'...

TV POLONIA
9.00 - Program dnia, 9.05 - 'Szczęśliwość na sekundę'...

TV POLONIA
9.00 - Program dnia, 9.05 - 'Szczęśliwość na sekundę'...

TV POLONIA
9.00 - Program dnia, 9.05 - 'Szczęśliwość na sekundę'...

TV POLONIA
9.00 - Program dnia, 9.05 - 'Szczęśliwość na sekundę'...

TV POLONIA
9.00 - Program dnia, 9.05 - 'Szczęśliwość na sekundę'...

TV POLONIA
9.00 - Program dnia, 9.05 - 'Szczęśliwość na sekundę'...

TV POLONIA
9.00 - Program dnia, 9.05 - 'Szczęśliwość na sekundę'...

TV POLONIA
9.00 - Program dnia, 9.05 - 'Szczęśliwość na sekundę'...

TV POLONIA
9.00 - Program dnia, 9.05 - 'Szczęśliwość na sekundę'...

TV-1
8.00 - Program dnia, 8.05 - Tańce polskie, 8.20 - 'Młode wojsko'...

TV-1
8.00 - Program dnia, 8.05 - Tańce polskie, 8.20 - 'Młode wojsko'...

TV-1
8.00 - Program dnia, 8.05 - Tańce polskie, 8.20 - 'Młode wojsko'...

TV-1
8.00 - Program dnia, 8.05 - Tańce polskie, 8.20 - 'Młode wojsko'...

TV-1
8.00 - Program dnia, 8.05 - Tańce polskie, 8.20 - 'Młode wojsko'...

TV-1
8.00 - Program dnia, 8.05 - Tańce polskie, 8.20 - 'Młode wojsko'...



PIKIELISZKI-96

Spotkanie muzykantów wiejskich

Już trzeci rok z rzędu wydział kultury i sportu Samorządu rejonu wileńskiego, tym razem przy współudziale spółki POLAGRIS, zorganizował imprezę, w której udział wzięli muzykanci wiejskiej rej. wileńskiego. Odbyła się ona w pięknym dniu wiosennym, 28 kwietnia br. Spotkanie zainaugurowała, jak przystało na gospodarzy, pikieliska "Jezioranka". Następnie na scenie domu kultury popisywali się weselni muzykanci, starsi i ci, którzy dopiero zaczynają przygrywać "na dzień dobry" podczas wiejskich weselisk. Wystąpili m. in. tacy już znani w rejonie muzycyści jak harmonista Kęstutis Turmynas (Bujwidziszki), skrzypek Kazimierz Gaidzis (Awizien), akordeonista Alojz Stanisław Wieliczko (Sużany), akordeonista Stanisław Sokolowski, równocześnie prowadził imprezę (Pikieliszki) Nowiną była Pikieliska Kapela Dziecięca, którą podobnie jak zespołami "Jezioranka" i "Jeziorczka", sprawnie kieruje Hieronim Czernis.

Warto nadmienić, że salę do tej pięknej wiejskiej imprezy przystroili firma — sponsor "Vilbalas". Do następnego więc roku, gdy znów w Pikieliskim Domu Kultury rozbrzmiewać będą walczki, krakowiaki i, oczywiście, poleczki.

Andrzej PILECKI

NA ZDJĘCIACH: podczas spotkania muzykantów wiejskich w Pikieliskach.

Fot. B. Kondratowicz



Rocznice tygodnia

- * 6 maja 1856 r. urodził się Sigmund Freud (zm. 1939), austriacki neurolog i psychiatra, twórca psychoanalizy.
- * Przed 75 laty, 6 maja 1921 r. urodził się Jan Bytnar (ps. Rudy, zm. 1943), harcmistrz, hufcowy Grup Szturmowych Szarych Szeregów.
- * 6 maja 1801 r. nastąpiło poświęcenie cmentarza na Roscie w Wilnie.
- * Przed 235 laty, 6 maja 1761 r. urodził się Stanisław Bonifacy Jundziłł (zm. 1847), przyrodnik, profesor Uniwersytetu Wileńskiego, założyciel ogrodu botanicznego w Wilnie, autor pierwszych polskich podręczników akademickich z botaniki i zoologii.
- * Przed 30 laty, 7 maja 1966 r. zmarł Stanisław Jerzy Lec (ur. 1909), polski poeta i satyryk.
- * Przed 145 laty, 8 maja 1851 r.

- urodził się Stanisław Witkiewicz (zm. 1915), krytyk sztuki, malarz i pisarz, współtwórca naturalizmu w sztuce i literaturze polskiej.
- * Przed 80 laty, 8 maja 1916 r. urodziła się Danuta Nasvytytė (zm. 1983), litewska tancerka, pedagog.
- * 10 maja 1791 r. urodził się Angel de Saavedra Y Ramirez (zm. 1865), hiszpański pisarz i polityk.
- * 11 maja 1871 r. zmarł John Frederick Herschel (ur. 1792), angielski astronom i fizyk, jeden z pionierów fotografii, m. in. wprowadził pojęcia: negatywy i pozytywy.
- * Przed 115 laty, 12 maja 1881 r. zmarł Adam Ferdynand Adamowicz (ur. 1802), lekarz, profesor Akademii Medyko-Chirurgicznej w Wilnie.
- * 12 maja 1966 r. zmarł Ludwik Hieronim Morstin (ur. 1886), polski pisarz, dramaturg, poeta i eseista.



FIRMA "LIETPOLAUTO" ZAPRASZA

na regularne komercyjne wyjazdy na rynki i hurtownie Warszawy, Łodzi, Białegostoku i Moskwy rejsowymi autokarami Neoplan, Setra, MAN.

Odjazd od stacji autobusowej (ul. Sodų 21) o godz. 17.20. Wyjeżdżamy na zamówienie Klienta. (Zam. 225)

Sodų 21-3
2006 Vilnius
Tel.: 83-85-39,
od 9 do 17

Telefony mieszkańców przedsiębiorstw w jednym miejscu

Książka, której oczekiwało Wilno...

Książkę telefoniczną można zdobyć:
W księgarniach
W urzędach pocztowych
W kioskach z prasą
W kasach oszczędności
W punktach rozmów telefonicznych Telekomu

Wspólne przedsiębiorstwa Litwy i Holandii
Laisvės al. 67, 3000 Kaunas, tel. 20 45 30



FAKSAS INFORMATORIUS



Bezplatna informacja faksom przez całą dobę.

(8-22) 26 22 28 (Zam. 514)

Vilnius agentūra: tel. 85 25 24

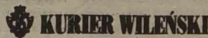
Rodzina potrzebuje mieszkania lub pokoju. Proszę Algias. Tel. 45-70-86. (Zam. 542)

SPRZEDAM 3-pokojowe mieszkanie na ul. Architektų, parter, pokoje odizolowane. Cena 18800. Tel. 61-39-59. (Zam. 558)

SPRZEDAJE SIĘ 3-pokojowe mieszkanie przy ul. Savonarolų, parter, po remoncie. Cena 18000. Tel. 61-52-39. (Zam. 559)

POLISH AIRLINES
LOT VILNIUS, RODINĖS KELIAS 2 HOTEL SKYDYS, PORT LONCZY
NR72
ZAPRASZAMY NA REJS
WILNO - WARSZAWA - WILNO
Z WYGODNYM POŁĄCZENIEM DO KANADY I USA
LOT
INFORMACJA I REZERWACJA: VILNIUS 26-08-19.

DROBNE ZA DARMO Uwaga!



Codziennie

w "Kurierze Wileńskim" możesz zamieścić drobne prywatne ogłoszenie do 5 słów za darmo!

Kupon.....
Adres, tel.....

Po wypełnieniu powyżej zamieszczonego kuponu z treścią ogłoszenia prosimy go wyciąć i wysłać na adres redakcji.
2056 Vilnius, Laisvės 60,
"Kurier Wileński", Ażial reklamy, tel. 42-69-63.

KALENDARIUM

- * Piątek (3.V) jest 124 dniem 1996 r. Do końca roku 242 dni.
- * Znak Zodiaku: Byk.
- * Imieniny: Aleksandra, Antoniny.
- * Wschód Słońca — 5.36, zachód — 20.57. Długość dnia 15 godz. 21 min.
- * Księżyc: Pełnia — 14 godz. 50 min.



Litewska Służba Hydrometeorologiczna przewiduje na 3 maja zachmurzenie zmienne, przelotny deszcz, burzę. Wiatr południowo-wschodni, umiarkowany. Temperatura 22-24 stopnie.

W ciągu następnych dwóch dni lokalnie deszcz. Temperatura w nocy 5-10, w dzień — 17-22 stopnie.

KURIER WILEŃSKI
Wydawca
ZSA "Kurier Wileński"
Drukuje SA "Spauda"

Redaktor naczelny
Czesław MALEWSKI
Nasz adres: Laisvės pr. 60
2056 Vilnius, Lietuvos Respublika
Kod 62718
ISSN 1392-0405
SL 322

TELEFONY: sekretariat redaktora naczelnego — 42-79-01, zastępcy redaktora — 42-79-04, 42-79-48, 42-79-73, sekretarz redakcji — 42-79-49, zast. sekretarza — 42-79-50.
DZIAŁY: polityczny, problemów społecznych — 42-78-72, aktualności krajowych — 42-79-64, ekonomiczny, życia wsi — 42-79-68, stołeczny, kultury — 42-79-77, literatury i sztuki — 42-79-88, szkolnictwa i młodzieży, listów i Interwencji — 42-69-65, reklamy i ogłoszeń — 42-69-63. Fotokorespondenci — 42-90-81. Korespondent na rejon sołecki — 52-780.

Ogłoszenia i reklamę do "Kuriera Wileńskiego" przyjmuje się pod adresem: Dom Prasy, Laisvės pr. 60, piętro 11, pokój 1114, tel. 42-69-63, fax 42-72-65 w dniach pracy od godz. 9.00 do 17.00.

Za treść ogłoszeń redakcja nie odpowiada. Opinie czytelników zawarte w ich listach nie zawsze są zbliżone z opinią redakcji.

Dyrektor redaktora
Krystyna ADAMOWICZ